

WYROK Z DNIA 22 SIERPNIĄ 2007 R.

III KK 197/07

Sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jeżeli w jego składzie orzekał sędzia sądu rejonowego, na którego delegowanie do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, prezes sądu okręgowego nie uzyskał zgody kolegium sądu dotyczącej imiennie tego sędziego.

Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska.

*Sędziowie: SN Z. Stefaniak, SA (del. do SN) R. Ponikowski
(sprawozdawca).*

Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy w sprawie Mirosława K., oskarżonego z art. 178a § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 sierpnia 2007 r., kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Okręgowego w E. z dnia 28 września 2006 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 15 maja 2006 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę p r z e k a z a ł do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w E. w postępowaniu odwoławczym.

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 15 maja 2006 r. uznał oskarżonego Tadeusza K. za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2005 r. prowadził

po drodze publicznej ciągnik rolniczy Ursus, będąc w stanie nietrzeźwości z wynikiem 3,15 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu i 2,8 ‰ alkoholu etylowego we krwi, to jest za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za ten czyn, na podstawie art. 178a § 1 k.k., w zw. z art. 34 § 1 i 2 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności, polegającej na wykonywaniu kontrolowanej nieodpłatnej pracy na rzecz Urzędu Miasta i Gminy w M. w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Nadto, Sąd Rejonowy. in. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii „T” w ruchu lądowym na okres 3 lat; na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28 grudnia 2005 r. (...).

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego zaskarżył w całości oskarżony Tadeusz K. (...).

Wyrokiem z dnia 28 września 2006 r. Sąd Okręgowy w E. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego wniósł Rzecznik Praw Obywatelskich, który wyrokowi temu zarzucił m. in.:

1. naruszenie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej u.s.p.) polegające na tym, że w składzie orzekającym Sądu Okręgowego w E. uczestniczyła Sędzia Sądu Rejonowego w B. – Katarzyna J. delegowana przez Prezesa Sądu Okręgowego w E., celem uzupełnienia składu sądowniczego i wzięcia udziału w rozprawie wyznaczonej na dzień 28 września 2006 r., bez uprzedniej właściwej zgody Kolegium tego Sądu, co stanowi bezzwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...)

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w E. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, w zakresie zarzutu podniesionego w punkcie pierwszym, okazała się zasadna, a tym samym zawarty w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w E. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w pełni zasługiwał na uwzględnienie.

W świetle okoliczności ustalonych w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz dokumenty włączone do materiału dowodowego na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w toku postępowania kasacyjnego, bezsporne są następujące kwestie:

– na posiedzeniu w dniu 30 marca 2006 r. Kolegium Sądu Okręgowego w E. podjęło uchwałę, w treści której „...jednogłośnie wyraziło zgodę i upoważniło Prezesa Sądu Okręgowego w E. do delegowania, na podstawie art. 77 § 8 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, sędziów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w E. oraz sędziów i asesorów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w innych sądach rejonowych – jednodniowych, z tym, że suma tych dni nie może przekroczyć miesiąca w roku”;

– sędzia Sądu Rejonowego w B. Katarzyna J. została delegowana przez Prezesa Sądu Okręgowego w E. (zarządzeniem z dnia 7 lipca 2006 r.) do składu apelacyjnego VI Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w E. „... celem uzupełnienia składu sądującego i wzięcia udziału w rozprawie wyznaczonej na dzień 28 września 2006 r.”, na podstawie art. 77 § 8 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych „...oraz na podstawie upoważnienia Kolegium Sądu Okręgowego w E.”;

– wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 15 maja 2006 r. został za-
skarżony przez oskarżonego Tadeusza K. Zarządzeniem Przewodniczące-
go VI Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w E. sprawa skierowana
została do rozpoznania na rozprawie wyznaczonej na dzień 28 września
2006 r. Przewodniczącym składu orzekającego wyznaczona została SSO
Irena L., zaś członkami tego składu: SSO Ewa M. oraz sędzia Sądu Rejo-
nowego w B. Katarzyna J. – zarazem wyznaczona sędzią sprawozdawcą.

Zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej Rzecznika Spraw Obywa-
telskich sprowadza się do przekonania, że sędzia Sądu Rejonowego, Kata-
rzyna J., która w tej sprawie brała udział w składzie sądzącym Sądu Okrę-
gowego, nie miała umocowania do orzekania w sądzie wyższego rzędu w
akcie delegacji, zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa procesowe-
go oraz prawa o ustroju sądów powszechnych – a tym samym, zaistniało
uchybiecie nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Podjmując ocenę zasadności zarzutu niniejszej skargi kasacyjnej, w
pierwszym rzędzie przypomnieć należy fundamentalną i nie budzącą wą-
pliwości zasadę ustrojową dotyczącą sądownictwa powszechnego, zgodnie
z którą osoba powołana przez Prezydenta R.P. na stanowisko sędziego, z
mocy tego powołania, staje się sędzią i jest uprawniona do orzekania wy-
łącznie w sądzie wskazanym w akcie powołania. W akcie powołania bo-
wiem, Prezydent R.P. wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego.
Wyjątki od tej zasady unormowane zostały w ustawie – Prawo o ustroju
sądów powszechnych (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Dz. U. Nr 98, poz.
1070, ze zm.), zawierającej w swej treści również przepisy o charakterze
procesowym, w tym odnoszące się do składu sądu. Dopuszczają one moż-
liwość orzekania przez sędziego w innym sądzie, niż jego sąd macierzysty,
między innymi przez czasową delegację sędziego (w układzie poziomym
bądź pionowym sądów powszechnych) do pełnienia obowiązków sędziego
na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, bądź – odpo-

wiednio – na obszarze tego samego sądu apelacyjnego (por. w tej kwestii: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNKW 2002, z. 1–2, poz. 3; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, niepublik.).

Wyjątkowy charakter przepisów „delegacyjnych” normowanych w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, determinuje ich interpretację ścisłą – wyłącza więc rozszerzanie ich mocy wiążącej w trybie wykładni prawa.

Podstawowym przepisem obowiązującej ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, od którego poprawnej interpretacji zależy rozwiązanie analizowanego w tej sprawie spornego zagadnienia, jest § 8 art. 77 tej ustawy – skoro na ten właśnie przepis powołało się Kolegium Sądu Okręgowego w E. w treści swojej uchwały z dnia 30 marca 2006 r., zawierającej blankietową „zgody i upoważnienie” dla Prezesa tego Sądu na „delegowanie sędziów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w E. oraz sędziów i asesorów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w innych sądach rejonowych (...)”. Przepisowi temu ustawodawca nadał następujące brzmienie: „Prezes sądu okręgowego po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku. Prezes sądu apelacyjnego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu apelacyjnego, może delegować do sądu apelacyjnego sędziego sądu okręgowego z obszaru właściwości danego sądu apelacyjnego również na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku”.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, w składzie orzekającym w tej sprawie, dla właściwego zrozumienia istotnego sensu znaczeniowego analizowanego przepisu (art. 77 § 8 u.s.p.) i jego funkcjonalnego zakresu, wy-

starczające powinno być odwołanie się do wykładni językowej (gramatycznej). Prawodawca użył liczby pojedynczej odnośnie do ustawowego wyrażenia "sędziego" i nic nie upoważnia do wnioskowania, że przyjęcie tej formy językowej wynika tylko z semantycznych reguł techniki legislacyjnej. U podstaw egzegezy dogmatycznej przepisów prawnych znajduje się założenie, że tekst normy prawnej w żadnym jego elemencie nie jest przypadkowy, żadne słowo nie jest zbędne, a całość tekstu prawnego, także ta ujęta w określonej jego jednostce redakcyjnej, pozostaje we wzajemnym logicznym powiązaniu. Wyłączone jest traktowanie działania prawodawcy jako nieracjonalnego, chaotycznego, pozbawionego ściśle określonego celu przyjętego unormowania. Skoro więc ustawa stanowi, że prezes sądu okręgowego może delegować sędziego sądu rejonowego do pełnienia obowiązków na obszarze właściwego sądu (analogicznie sędziego sądu apelacyjnego – w dalszych rozważaniach ta oczywista analogia nie będzie podkreślana), za zgodą kolegium sądu okręgowego, a przepis ten wymaga interpretacji ścisłej, to może on być odczytany wyłącznie jako uprawnienie do wyjątkowej i czasowej zmiany miejsca wykonywania władzy sądowniczej przez konkretnego sędziego poza miejscem służbowym wyznaczonym przez Prezydenta R.P. w akcie powołania. Zarazem jednak, ustawa warunkuje ważność (skuteczność) aktu delegacji od uzyskania zgody kolegium na delegowanie sędziego. „Zgoda” na coś, to nie „przyjęcie do wiadomości” określonych faktów lecz decyzja woli, która poprzedzona jest poznaniem pewnego stanu rzeczy i powzięciem przekonania, że objęte propozycją, zamierzone działanie lub zaniechanie (przedsięwzięcie, decyzja) jest słuszne i zasługuje na akceptację. Udzielenie zgody może być, i częstokroć jest, powiązane ze świadomością własnej odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za późniejsze efekty (skutki) zrealizowanego zamierzenia. Zważyć tu także należy na szyk wyrażeń normatywnych w przepisie § 8 art. 77 u.s.p. – „(...) po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego, może de-

legować sędziego (...)"'. W przepisie tym prawodawca nie wpisał więc upoważnienia do "delegowania sędziów" (jak odczytał to skład Kolegium Sądu Okręgowego w E., używając takiego właśnie zwrotu w treści swojej uchwały) uwarunkowanego zgodą kolegium. Zawarł natomiast uprawnienie dla prezesa sądu okręgowego do delegowania sędziego sądu rejonowego (okręgowego) po uzyskaniu zgody kolegium. Żadna z reguł interpretacji tekstu prawnego nie upoważnia w tym przypadku do wnioskowania, że zgoda ta nie musi poprzedzać każdego aktu delegowania i nie musi być każdorazowo wyrażana (o ile propozycja zostanie zaaprobowana).

W każdym więc przypadku, propozycja delegowania sędziego, musi uprzednio zostać przedstawiona kolegium sądu okręgowego, musi dotyczyć konkretnego sędziego (lub grupy konkretnych, imiennie przedstawionych sędziów), którego kandydatura będzie oceniana przez kolegium i na którego delegację kolegium wyrazi zgodę. Warunek uzyskania zgody na delegowanie sędziego przez prezesa sądu okręgowego do pełnienia obowiązków poza siedzibą sądu macierzystego, w żadnym razie nie może być odczytywany jako „powinność wyrażenia zgody”, byłoby to bowiem wnioskowanie *ad absurdum* odnośnie do sensu znaczeniowego wyrażenia „zgoda” zawartego w treści § 8 art. 77 u.s.p. Warunek uzyskania zgody oznacza w sposób oczywisty, że kolegium może podjąć również decyzję negatywną – nie udzielić zgody na delegowanie tego konkretnego sędziego. Realizacja wszakże tego uprawnienia – uprawnienia do niewyrażenia zgody (przecież oczywistego) – jest możliwa wyłącznie wtedy, gdy kolegium będzie oceniało konkretnego, imiennie wskazanego sędziego (sędziów).

Zatem wykładnia językowa § 8 art. 77 u.s.p., w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości prowadzi do wniosku, że prezes może delegować do pełnienia obowiązków sędziowskich, poza siedzibą sądu macierzystego, tylko imiennie wskazanego sędziego (sędziów), pod warunkiem, że

uprzednio, na delegowanie tego konkretnie wskazanego sędziego, kolegium wyrazi zgodę (czy też tych tylko konkretnych, imiennie wskazanych sędziów, co do których kolegium zgodę wyrazi). Tylko taki akt delegowania może być uznany za ważny i skuteczny, i tylko taki akt delegowania daje uprawnienie sędziemu do orzekania w sądzie wyższego rzędu (czy też do pełnienia innych obowiązków sędziowskich poza wyznaczonym miejscem służbowym – jego siedzibą). Warto tu także przypomnieć, że dokument stwierdzający fakt delegowania sędziego i umożliwiający sprawdzenie, czy delegowania dokonano zgodnie z obowiązującymi przepisami, wprowadzenie musi być włączony do akt tej sprawy, w której orzeka sędzia delegowany, ale musi być włączony do akt osobowych tego sędziego (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej radzie Sądownictwa, Warszawa 2002 r., s. 220) – powinien zatem w logicznej konsekwencji dotyczyć tego sędziego (a nie któregośkolwiek sędziego, czy *en bloc* np. sędziów sądów rejonowych w okręgu danego sądu okręgowego).

Niezależnie od przekonania o dostateczności powyższej argumentacji, słuszną zapewne będzie nadto konstatacja, że odwołanie się do metod wykładni systemowej i funkcjonalnej jedynie potwierdza do tej pory przedstawione wnioski.

Kolegium Sądu Okręgowego w E., udzielając Prezesowi tego Sądu blankietowej „zgody i upoważnienia” do delegowania sędziów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w E. oraz sędziów i asesorów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w innych sądach rejonowych, jako podstawę swojej decyzji wskazało art. 77 § 8 u.s.p. Problem jednak w tym, że przepis § 8 art. 77 u.s.p. nie zawiera upoważnienia dla kolegium sądu do zaniechania wypełniania swoich ustawowych obowiązków i do blankietowego, jednorazowego udzielania zgody, czy też "upoważnienia" prezesowi sądu – udzielania mu

swoistej „stałej delegacji” do podejmowania decyzji, w kwestii delegowania sędziów do pełnienia czynności sędziowskich poza ich macierzystą sędziwnią. Przepis § 8 art. 77 u.s.p., ponad wszelką wątpliwość, nie może być traktowany jako norma uprawniająca tej treści. Blankietowe udzielenie upoważnienia prezesowi sądu, w trybie przepisu powołanego w cytowanej tu uchwale Kolegium Sądu Okręgowego w E., obejmującego generalną zgodę dotyczącą każdego, dowolnego sędziego sądu tego okręgu, którego prezes będzie chciał w przyszłości delegować, nie znajduje w tym przepisie podstawy prawnej. „Upoważnienie” zaś, pozbawione podstawy prawnej, nie może być uznane za ważne i rodzące skutki prawne, zwłaszcza w tak ważnych sferach władzy sądowniczej jak niezależność, bezstronność i niezawisłość sądów i sędziów (o czym bliżej w dalszych rozważaniach).

Podstawy dla podjęcia tego rodzaju decyzji nie zawiera również żaden inny przepis prawa o stroju sądów powszechnych, w tym w szczególności przepisy art. 29 oraz art. 31 u.s.p., zawierające podstawowe rodzaje zadań, które realizować mają kolegia sądów apelacyjnych oraz okręgowych. Wręcz przeciwnie – zarówno art. 29 w § 1 ust. 11, jak też art. 31 w § 1 ust. 11, normują kompetencje kolegiów (odpowiednio – sądu apelacyjnego i okręgowego) do wyrażania zgody na „delegowanie sędziego” (w tej samej więc formie koniugacyjnej jaka użyta została w § 8 art. 77 tej ustawy – „sędziego”, a nie „sędziów”). Wyrażanie zgody w tej kwestii należy do katalogu „zadań kolegium” – ich wypełnianie nie może więc być traktowane jako formalne tylko uprawnienie kolegium. Ustawowe określenie kompetencji kolegiów mianem ich „zadań”, nakłada na kolegia powinności prawne, od wypełnienia których kolegium nie może się uchylić. W szczególności zaś, dlatego kolegium nie może uchylić się od obowiązku udzielenia zgody na indywidualne delegowanie każdego sędziego, że kolegium sądu jest odrębnym, autonomicznym, kolegią organem sądu, współdziałającym z jego prezesem i zarazem pełniącym w znacznym zakresie rolę kontrol-

no-gwarancyjną w odniesieniu do funkcjonowania sądu, sędziów i zarządzeń prezesa sądu, w pewnych zaś wypadkach jest wręcz swego rodzaju instancją odwoławczą od decyzji prezesa sądu (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, *op. cit.*, s. 86). Kolegium nie jest jednak organem nadrzędnym wobec prezesa sądu i uprawnionym do udzielania mu substytucji w zakresie swoich własnych zadań.

„Delegacja” – napisał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej powołanej uchwały z dnia 21 listopada 2001 r. – „...spełnia – co najistotniejsze – funkcję uprawniającą, legitymującą, tego sędziego do orzekania w określonym, innym niż jego obecny macierzysty, sądzie. Delegacja ta nie jest więc tylko aktem porządkowym, jak np. zarządzenie prezesa sądu o wyznaczeniu rozprawy, wskazujące imienny skład sądu spośród sędziów i ławników tegoż sądu”. Delegacja stanowi poważne odstępstwo od prawnej zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i pełnienia władzy sądowniczej. Wyżej już podkreślono, że związanie to wynika bezpośrednio z prezydenckiego aktu powołania na stanowisko sędziego. Stąd też wskazanie innego miejsca, nawet czasowego pełnienia tej funkcji, jest wyjątkiem, który musi być oparty na przepisach ustawy ściśle interpretowanych.

Sens jednak włączenia do zadań kolegiów sądów okręgowych i apelacyjnych powinności wyrażania zgody na delegowanie sędziego jest znacznie głębszy i pozostaje w związku z najbardziej podstawowymi zasadami ustroju i funkcjonowania sądów – z zasadą niezawisłości i bezstronności. W myśl art. 45 Konstytucji R.P. „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny i niezawisły sąd”; w myśl zaś art. 178 Konstytucji R.P. „sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. Jedną z ważnych gwarancji sędziowskiej niezawisłości Konstytucja ustanawia w art. 180, zgodnie z którym „złożenie sędziego z

urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie”. Zasada nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody, wyprowadzana z cytowanej normy, jest zatem konstytucyjną gwarancją zarówno niezawisłości sędziego, jak też gwarancją bezstronnego sądu, której unormowanie koresponduje z unormowaniem zawartym w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ścisłe przestrzeganie ustawowo przewidzianych odstępstw od tej zasady, stanowi prawne zabezpieczenie gwarancji sędziowskiej niezawisłości, a co za tym idzie, zabezpieczenie interesów procesowych uczestników postępowania, w tym zwłaszcza stron tego postępowania (prawa do bezstronnego sądu). Każde wykroczenie poza ich granice, musi być wobec powyższego oceniane jako rażące przełamanie konstytucyjnych i ustawowych zasad normujących ustrój i funkcjonowanie sądów powszechnych.

Zgoda kolegium na delegowanie sędziego, przy uwzględnieniu całego kontekstu dotychczasowych rozważań, to ważna decyzja o charakterze kontrolnym, zapewniająca (przez aprobatę) nie tylko formalno–pragmatyczną zasadność propozycji prezesa sądu, ale również jej zasadność merytoryczną – odnośnie do słuszności delegowania tego konkretnego sędziego w ogóle, delegowania go w proponowanym okresie, delegowania go do pełnienia tych konkretnych czynności, do wskazanego sądu, czy składu orzekającego tego sądu. Dlatego też – zgoda lub jej odmowa, musi być udzielana w odniesieniu do każdego sędziego, a delegacja wywołuje ustawowo określone skutki (w zakresie praw i obowiązków tego sędziego oraz należytej obsady sądu) tylko wtedy, gdy ten konkretny sędzia został poprawnie delegowany, to jest wtedy, gdy na jego delegowanie imiennie zgodę udzieliło kolegium sądu i gdy na tej podstawie, decyzją pre-

zesa sądu, został on delegowany do pełnienia określonych obowiązków służbowych poza swoją stałą siedzibą.

Powstać może wszakże w tej sytuacji wątpliwość, czy w wypadku, gdy akt delegowania sędziego, wskutek niespełnienia ustawowo określonych warunków, nie rodzi skutków prawnych wobec tego konkretnego sędziego, ale sędzia ten brał udział w orzekaniu, mamy tym samym do czynienia z sędzią nieuprawnionym do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 *in princ.* k.p.k., czy z nieprawidłową obsadą sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.. W tej jednak kwestii, to znaczy w kwestii prawnej oceny sytuacji, w której jeden z sędziów członków składu orzekającego nie był uprawniony do orzekania w danym sądzie, Sąd Najwyższy wypowiedział się już wielokrotnie, przyjmując, że brak byłoby racjonalnych i prawnych podstaw do uznania, iż sędzia ten w ogóle nie był uprawniony do orzekania. Sędzia orzekający bez ważnej (zgodnej z przepisami ustawy) delegacji, jest uprawniony do orzekania, ale nie jest uprawniony do orzekania w danym sądzie, niebędącym jego stałą siedzibą (por. między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 21 listopada 2001 r., wyżej powołana; por. także: uchwała z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 43/05. OSNKW 2005, z. 12, poz. 115; wyrok z dnia 3 lipca 2002 r., III KKN 489/99, OSPriPr 2003, nr 1, poz. 18, wyrok z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, niepublik.; postanowienie z dnia 24 czerwca 2004 r., III KO 40/03, Lex nr 110551). W takim wypadku mamy zatem do czynienia z uchybieniem o bezwzględnym charakterze normowanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Powstaje ono zarówno wtedy, gdy sędzia nie miał w ogóle delegacji do orzekania w tym sądzie, gdy orzekał poza okresem objętym delegacją (ważność delegacji wygasła wskutek upływu czasu), jak też wtedy, gdy jego delegacja nie spełniała ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania.

Uznać wobec powyższego należy, że „sąd był nienależycie obsadzony” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jeżeli w jego składzie orzekał sędzia sądu rejonowego, na którego delegowanie do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, prezes sądu okręgowego nie uzyskał zgody kolegium sądu dotyczącej imiennie tego sędziego. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie i powyższej oceny nie zmienia fakt, że uchybienie to jest skutkiem naruszenia przepisów pozakodeksowych, skoro jest ono jednak następstwem naruszenia przepisów procesowych znajdujących się w innej ustawie, to jest w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, których naruszenie rodzi te same konsekwencje prawne.

Kwalifikacja analizowanego tu stanu rzeczy, jako rozpoznania sprawy przez sąd, w którego składzie orzekał sędzia sądu rejonowego niemający uprawnienia do orzekania w sądzie okręgowym, wobec faktu, że jego akt delegacji nie spełniał ustawowych wymagań jego ważności, determinuje stwierdzenie, że doszło do rażącego uchybienia przepisom prawa procesowego o charakterze uchybienia bezwzględnego, skutkującego koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w należytej, zgodnej z obowiązującymi w tym przedmiocie przepisami, obsadzie składu sądownego. Doszło bowiem do uchybienia, które godzi w podstawowe reguły prawidłowego procedowania, a jego akceptowanie prowadziłoby do kolizji z elementarnymi standardami procedury karnej demokratycznego państwa.

Wobec takiej, jak wyżej przedstawiono, oceny prawnej i kwalifikacji uchybienia objętego pierwszym z zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej, Sąd Najwyższy odstąpił od rozpoznania drugiego z podniesionych zarzutów, w tej bowiem sytuacji jego rozpoznanie stało się bezprzedmiotowe.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.